

HMS, Ferwor (feat. Peja/Slums Attack, prod. Safi)

Moje życie to ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność
Ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność
Ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność
Ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność

Do wyboru miałem albo gonić sny albo wegetować
Niczego nie żałować i nauczyć żyć od nowa
Kilka razy zaczynałem od zera
Mowa o chęciach do życia i zawartości portfela
Ale w genach mam zakodowaną walkę
Wstanę sto jeden razy gdy po raz setny upadnę
Kusiły panie ładne i bardzo zgrabne
Intuicja mi podsunęła najlepszą wybrankę
Nieprzespanych nocy nawet nie zliczę
W samotności w kawalerce, wtedy pisałem płytę
Nie miałem listy życzeń, bo miałem listę planów
I miałem serio wbite w działanie na legalu
Nie będę cisnął kitu, nie byłem święty
Ludzie z moich rewirów mają swoje patenty
To nie sztuka kiedy przeżyjesz burzę
Sztuką jest tańczyć w deszczy jak najdłużej
To lubię
To lubię

Moje życie to ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność
Ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność
Ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność
Ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność

Ile razy myślałeś, że twój mental to []
Kiedy sprawy się przestały układać korzystnie
Życie kwitnie, bagno niczym paragwajski kicz
Nic tylko wpie*dać, konsumować i gnić
Twoje zaciętrzewienie tylko na trzewia zaszkodzi ci
A w ferworze walki przestają się liczyć zasady gry
Zamiast game planu free, znów walczył jak umiał
No bo podjął rękawice
Chciał wolności jak mumia

Duma jak Malcolm X
Pokolenie YZ
Coraz bardziej wątle jest
Ty nie tłumacz, że pech
Chociaż chcieli żebym zdechł
Po raz kolejny z tarczą
Nie wystarczą mi oklaski
Ani pogoń za kasą
Tu wciąż szacunkiem płacą

Bez frajerskiej manieri
Rap szczery, jebać te maniury z rap sceny
Populistyczny pop, zachowują się jak cioty
Pie*dolę gnioty, wolę podziemne hip-hopy

Moje życie to ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność
Ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność
Ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność
Ferwor
W sercu płonie inferno
Na majku terror i ta zabójcza pewność